

Ks. Janusz Mariański. Życie parafii. Socjologiczne aspekty kierowania parafią. Wrocław 1984, ss. 250. Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej.

Obecnie problem ewangelizacyjnej misji Kościoła w świecie współczesnym jest przedmiotem wielorakiej refleksji. Często można się spotkać z refleksją teologiczną, prawno-kanoniczną, mniej zaś poddaje się ten problem rozważaniom na gruncie najnowszych osiągnięć nauk antropologicznych. Oczywista wydaje się ewentualność rozpatrywania ewangelizacyjnej działalności Kościoła w świetle teorii, metod i technik psychologicznych, pedagogicznych, socjologicznych, ekonomicznych, itp. Coraz wyraźniej dostrzega się i docenia przydatność tych dyscyplin i uzyskanych przez nie wyników w teologii duszpasterskiej i ewangelizacyjnej działalności Kościoła w zakresie formułowania programów, planów i konstruowania modeli.

Wielu ludzi w Polsce - zarówno wśród kierownictwa kościelnego, jak i świeckich działaczy katolickich - zdaje sobie sprawę z konieczności wprowadzania nowych form i metod ewangelizacyjnych w parafiach, a także udoskonalania już istniejących. Intuicyjne, a często świadoma racje podsuwają im potrzebę badań i opracowań naukowych, które przedstawiałyby zasady i wskazówki przydatne w tej działalności. W pracy ewangelizacyjnej Kościoła ważna jest sprawność i efektywność pasterzowania. Szybkie zmiany dokonujące się w świecie współczesnym, domagającym się ciągłych zmian i ulepszeń w działalności każdej instytucji społecznej, pociągają za sobą potrzebę zmian i udoskonaleń w strukturach i funkcjonalności kościelnej. W wyniku nacisku szeregu różnorodnych współczesnych uwarunkowań nie uniknie się w Kościele zaangażowania w badanie własnej kondycji i funkcjonalności. Jeśli nawet zgadzamy się z twierdzeniem, że Kościół w Polsce zachował wysoką pozycję społeczną i dużą żywotność duszpasterską - w porównaniu z Zachodem - to nie da się wykluczyć potrzeby dalszych modyfikacji i udoskonaleń w sferze praktycznych problemów ewangelizacyjnych wszystkich środowisk społecznych w Polsce. Po to, by działalność Kościoła osiągnęła maksymalną skuteczność, wymaga się od Niego niejednokrotnie

nowej interpretacji działalności pastoralnej i modyfikowania duszpasterstwa.

Podając problem kierownictwa parafialnego należy zauważyć, że stało się ono dziś sprawą dość trudną i złożoną, zwłaszcza pod naciskiem uwarunkowań, określanym mianem industrializacji i urbanizacji, a także z powodu obecnych ruchów decentralistycznych. Kierowania trzeba się uczyć. Talenty wrodzone, intuicja, doświadczenie - oparte na zmyśle organizacyjnym i uzdolnieniach charyzmatycznych w kierowaniu ludźmi pojawiają się rzadziej. Kierowanie jest zatem "sztuką", do której trzeba się wszechstronnie przygotować. Nie można uprawiać go bezrefleksyjnie i bezplanowo. Poznawanie prawidłowości procesów kierowania, stałe dokształcanie się w tym względzie, tworzenie przystosowanych do tego celu programów i praktyk jest jedną z głównych dróg - obok dbałości o formację religijną i osobowość duszpasterską już w seminariach duchownych - rozwijania zdolności kierowniczych i przywódczych. Jest także metodą aktywizacji wszystkich członków Kościoła w ramach przysługujących im kompetencji i uprawnień.

Ostatnie otrzymaliśmy do rąk jedną z nielicznych w Polsce książek z tego zakresu, która "pragnie być skromnym przyczynkiem do zrozumienia przez duchowieństwo przemian społeczno-religijnych w parafiach i podejmowania wysiłków celem rozwiązywania wyłaniających się nowych problemów duszpasterskich". Jest nią praca ks. Janusza Mariana - wykładowcy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego - "Życie parafii. Socjologiczne aspekty kierowania parafią" /Wrocław 1984/, która prezentuje wybrane zagadnienia mieszczące się w ramach socjologii kierownictwa parafialnego. I chociaż - jak zaznacza autor - niektóre sformułowania posiadają rangę popularnych i intuicyjnych uogólnień, inne jeszcze domagają się bardziej ścisłej weryfikacji, a jeszcze inne brzmią zbyt instruktażowo - to jednak rzeczą cenną jest, że podejmuje ona listę zagadnień i ustaleń przydatnych pasteralistom i duszpasterzom. Analiza funkcji kierowania czyli pasterzowania wprowadza nas przede wszystkim w problematykę jednoczenia wspólnoty parafialnej. Stosowanie różnych sposobów działania ma wprowadzić do budowania wspólnot religijnych, do jednoczenia wszystkich w Chrystusie przez Słowo, Kult, Sakramenty i Miłość /martyria, diakonia, liturgia, koinonia/. Budowanie i jednoczenie wspólnot parafialnych, wypełnianie przez te wspólnoty podstawowych funkcji i zadań, posiadanie przez nie określonej organizacji oraz struktury władzy

i form jej sprawowania, i co za tym idzie, określonej platformy pastoralnej - oto zagadnienia, które stoją w centrum zainteresowania teologii duszpasterskiej oraz omawianej pracy. Autor zdaje sobie sprawę z tych wszystkich trudności, nadając swym rozważaniom charakter przyczynkowski i instruktażowy. Choć transfer pojęć i koncepcji socjologii kierownictwa na grunt instytucji kościelnych ma swoje uzasadnione ograniczenia, to jednak książka ta dostarcza wiele wartościowych treści i wskazówek potrzebnych duszpasterstwu. Uwidacznia się w niej talent pisarski autora, wybitnego znawcy zagadnień zarówno socjologicznych, jak i duszpasterskich.

W rozdziale pierwszym podejmuje autor niektóre ważniejsze zagadnienia teoretyczne kierownictwa. Dotyczą one m.in. ogólnych kwestii kierowania i funkcji kierowniczych, wskazują na socjologiczne funkcje kierowania parafią. Funkcje te - aczkolwiek nie są synonimem funkcji kierowniczych używanych w organizacji i zarządzaniu instytucjami świeckimi - wykazują wiele analogii. Wychoząc z przesłanek teologicznych można podważać ich zasadność w zastosowaniu do kierowania wspólnotami religijnymi, niemniej jednak ich przemyślane i umiejętne wdrażanie w instytucjonalnej afierze Kościoła wydaje się być teoretycznie interesujące i praktycznie pożądane, gdyż wiadomo, że instytucjonalny wymiar Kościoła jest podobny do funkcjonowania instytucji świeckich. Pomimo podstawowego faktu określającego Kościół jako "znak i narzędzie zbawienia", trzeba stwierdzić, że w swej naturalnej czyli instytucjonalnej rzeczywistości podlega On zasadom wypracowanym przez socjologię kierownictwa, teorię organizacji i zarządzania. Byłoby przekorą nie uwzględniać tych zasad, jeśli wiemy, że potrzeby, jakie niesie wielkim parafiom miejskim czy też wyspecjalizowanym placówkom duszpasterskim współczesna rzeczywistość, są wielowymiarowe i złożone. Realia sytuacji duszpasterskiej Kościołów na Zachodzie stają się sukcesywnie widocznym udziałem wielkomiejskich parafii w Polsce. W poszukiwaniu dróg rozwiązania wielu bolączek duszpasterskich parafii nie można poprzestać tylko na atutach, dzięki którym mógł Kościół funkcjonować dawniej. Sztuka kierowania parafią współczesną potrzebuje zorganizowanych, zsynchronizowanych i komplementarnych działań wszelkich struktur ewangelizacyjnych, wymaga długofalowej strategii oraz współpracy wszelkich "ogni" kościelnych. Łaska Boża nie przychodzi mechanicznie i nie "zalewa cudownie" Kościoła swym działaniem. Jej wpływ może potęgować się

tylko wówczas, kiedy zorganizuje się w Kościele i z zamysłem będzie się realizowało dzieło ewangelizacyjne. Autor stale sygnalizuje nam, że Łaska Boża - która jest stale obecna w Kościele - oczekuje takiej inicjatywy ze strony ewangelizatorów duchownych i świeckich. O tej inicjatywie i aktywności w postaci zasad i wskazań, jakich potrzebuje Łaska Boża ze strony socjologii kierownictwa, mowa jest w rozdziale pierwszym. Jednocześnie autor sygnalizuje - bez śadnego moralizatorstwa - trudności natury obiektywnej i subiektywnej, które mogą wystąpić przy stosowaniu tych zasad. Poza tym zdaje sobie on sprawę - co zresztą zaznacza w paragrafie 2 - z problemów praktycznych i wewnętrznokościelnych, jakie wyłaniają się w realizacji posoborowej zasady podmiotowości ewangelizacyjnej całego Kościoła pojmowanego jako Lud Boży, z trudności przy określaniu roli kapłana oraz miejsca świeckich przy wprowadzaniu zasad kolegiałności i demokracji na terenie parafii. Ze świadomością licznych trudności i determinizmów, jakie określają funkcję kierowania parafią, wyznacza swój skromny udział - a raczej próbę - wyznaczenia roli funkcji kierownictwa parafią w aspekcie socjologii kierownictwa.

Ukierunkowanie na problematykę duszpasterską przewija się przez treść rozdziału III. Autor stara się uzasadnić potrzebę odpowiedniego zastosowania tych zasad w planowaniu duszpasterskim, rozpoczynając od określenia pojęcia planowania kościelnego w paragrafie 1. Jeśli rozdział ten wystarczająco uzasadnia konieczność wykorzystania zasad i wskazań w programowaniu i planowaniu akcji ewangelizacyjnej w parafiach, to wydaje się, że już spełnia swe zadanie. Omawia się tam pewne ważniejsze - zdaniem autora - zagadnienia planowania duszpasterskiego. Choć w niektórych ujęciach jest to opinia prywatna autora, to jednak potrzeba rozważać na te tematy staje się koniecznością nie tylko dla wyznaczenia miejsca i roli funkcjonalności tych zasad w duszpasterstwie parafialnym, ale podjęcia tej problematyki w ogóle i usiłowania umiejscowienia jej w szerszym kontekście ewangelizacyjnej działalności Kościoła. Stąd ważne jest, jak problem znajdujący się na osi: centralizacja - decentralizacja, problem planowania duszpasterskiego na płaszczyźnie parafialnej - określają dokumenty Kościoła posoborowego oraz prace współczesnych pastoralistów. Na te problemy autor szuka odpowiedzi oddolnie, od strony socjologii kierownictwa, aby przejść z kolei i nadać swym rozważaniom charakter bardziej duszpasterski, ponadparafialny. W takim ujęciu zagadnienia

zawierają się m. in. ściślejsze wyznaczenie określonych etapów planowania, próba określenia jego adekwatności socjologicznej i optymalnej funkcjonalności skorelowanej z wymogami pastoralnymi, zwrócenie uwagi na ewentualne możliwości i kierunki wykorzystania zasad socjologii kierownictwa przez pastoralistów i duszpasterzy. Wiadomo, że pomimo przyjęcia koncepcji Kościoła jako Wspólnoty Ludu Bożego, najbardziej aktywnym i kierowniczym podmiotem planowania ewangelizacyjnego w parafiach jest duszpasterstwo. Plan ten nie wyklucza świeckich, jednakże zastrzega, że zasadność demokratyzacji w Kościele jest możliwa wówczas, kiedy ową "podmiotowość" świeckich potwierdzają realne kształty ich faktycznego zaangażowania w dzieło ewangelizacyjne. Tak pojęte urzeczywistnianie się Kościoła określane mianem samoaktualizacji wymaga przy realizacji stałego odniesienia do modelu teologicznego. Można byłoby snuć w tej kwestii szereg refleksji, ale sprawa wymaga prezentacji tych zasad - czy też raczej koncepcji - kierownictwa, które realizowały zadania ewangelizacyjne w parafii według właściwych założeń pastoralnych. Już sam dobór i sformułowanie problemów paragrafu 2-3 domagają się w konsekwencji wielu strukturalno-funkcjonalnych akomodacji, rozpatrywanych na płaszczyznach: parafialnej, diecezjalnej, ogólnokrajowej i powszechnej. Do wdrożenia tego wieloetapowego i długofalowego dzieła potrzeba przygotowania i objęcia procesem wychowawczym całego Ludu Bożego, poczynając od skali parafialnej. Wychodząc od ogólnego pojęcia planowania, podejmują dalej refleksję nad powyższymi kwestiami w formie rozstrzygnięć znajdujących się na osi: centralizacja-decentralizacja. Propozycję planowania duszpasterskiego w Kościele przenesi i analizuje na mikroskali parafialnej. Takie ujęcie powoduje pewien niedosyt i potrzebę poszukiwań, dzięki którym można byłoby osiągnąć domniemaną pewność, względnie jasność odnośnie do rozwiązania danego problemu. Dalej można pytać o pojęcie planowania, o zakres i możliwości decentralizacji, o formy i realne warunki poprawnego planowania duszpasterskiego w parafiach, itp.

Cytowane przez autora określenia pojęcia planowania kościelnego można najogólniej sprowadzić do wypracowanej przez JOC triady: analiza, diagnoza-terapia, którą F. Bontart i W. Goddijn streszczają w pięciu etapach. Są to: 1/ analiza środowiska ewangelizowanego; 2/ teologiczna refleksja o misji Kościoła w tym środowisku; 3/ ułożenie programu ewangelizacji w oparciu o wyniki poprzednich dociekań; 4/ wypracowanie planu ewangelizacji ze ścis-

łym określeniem jego poszczególnych etapów i podziału odpowiedzialności; 5/ okresowa rewizja planu. Należałoby jeszcze na końcu umieścić rekonstrukcję modelu ewangelizacyjnego analizowanych środowisk. On model stanowiłby efekt analiz i uogólnień powyższych etapów. Gdzieś do etapu 3 i 4 należałoby odnieść rozważania rozdziału II. Mimo, że treść rozdziału dotyczy socjologii kierownictwa, to myślał jednak sięga o wiele dalej. W wytyczeniu planu ewangelizacyjnego muszą być zachowane te etapy - i co interesuje socjologa - odpowiedni podział kompetencji, wykorzystana funkcjonalność zasad socjologicznych przez duszpasterzy oraz potencjalnych kierowników i przywódców /także i świeckich/, której działalność musi być sukcesywnie i odpowiednio "wkomponowana" w całość ewangelizacyjnych działań w parafii. Efektem tak dokonującego się podziału i Ładu, wyrastającego też poza płaszczyznę parafialną, jest konstruktywna współpraca ewangelizacyjna świeckich i duchownych oparta na postulowanych zasadach dojrzałości ewangelizacyjnej i partnerstwa. Ten wewnątrz-kościelny dialog musi dokonywać się oczywiście - na wszystkich płaszczyznach teologicznych tj. przez Słowo, Kult, Sakramenty i miłość, oraz terytorialnych: poczynając od parafialnej - a kończąc na ogólnokościelnej. Wtedy dopiero faktycznie może dokonywać się odnowa współczesnego Kościoła. Jest to problem niebagatelny w przygotowaniu przyszłych ewangelizatorów ku "faktycznej podmiotowości" i funkcjonalności. Wielkim walorem rozdziału jest podjęcie tych trudnych dylematów, proponowanie zmian idących w kierunku pluralizmu w formach i strukturze działania parafii, nie naruszających jednak podstawowej jedności i zwartości wewnętrznej Kościoła. Z tym ujęciem można spotkać się w następnych rozdziałach pracy. Chociaż problem jest wielopłaszczyznowy, to dzięki temu, że jego strona praktyczna została wprowadzona do wymiaru parafii, można dojrzeć - jak w zwierciadle - stosowalność zasad socjologicznych oraz związane z nimi prawidłowości i nieprawidłowości. Elementy organizacyjne, prakseologiczne, socjotechniczne, duszpasterskie, które spotyka się w rozdziale II, świadczą o złożoności i ważkości zagadnień organizacji i zarządzania w Kościele, wskazują na mechanizmy i ewentualne przebiegi procesów życia parafialnego w wypadku ich prawidłowego lub złego zastosowania lub też pominięcia. Zostajemy wyczuleni na te mechanizmy w płaszczyźnie planowania. Chociaż są ukazane w formie skrótovej, ale jakże dosadnie. Świadczą o tym chociażby rozważania ze strony 46 dające krytyczne spojrzenie na dotychczasowe plany dzia-

łania oraz ocenę planów i zadań na przyszłość. Takie ujęcie uzmysławia fakt, że zasad socjologicznych, które są stosowane na użytek duszpasterstwa, nie da się zrozumieć bez odpowiedniego ustalenia ich w kontekście zasad pastoralnych i zadań ewangelizacyjnych. Taka jest natura użycia zasad socjologicznych w duszpasterstwie, że muszą wchodzić w jakiś związek z dyscyplinami kościelnymi, rodząc tym samym metodyczne obawy o ich autonomię.

Podobne dylematy uwidaczniają się w rozdziale III pracy, poświęconym wyłącznie problemom organizacji duszpasterstwa. Jest to już bardziej praktyczna próba - i to w całej rozciągłości - akomodacji niektórych wybranych zasad i prawidłowości socjologii kierownictwa do potrzeb duszpasterskich. Praktyczne problemy postawione przez autora są zróżnicowane. Mogą one intrygować swoją oryginalnością, poza tym nie stanowią skończonych rozstrzygnięć, są rejestrem i katalogiem zagadnień przydatnych duszpasterzem, na które należy samemu szukać odpowiedzi. Podane przez autora typy i style organizacji duszpasterstwa "szukają oparcia" w życiu wspólnoty parafialnej, jeśli już takie oparcie znajdują, to powstaje problem możliwości i konsekwencji ich zastosowania. Autor stara się dać na to odpowiedź we wnioskach pastoralnych /paragraf 5/. Rozważania rozdziału III w swej treści i formie pragną korespondencji z duszpasterzami - celowo nie dopowiadają, szukają dialogu, często pytają czy to co mówi socjologia kierownictwa jest możliwe do zastosowania i przydatne w duszpasterstwie. Ważne jest przede wszystkim to, że nie jest ujęciem moralizatorskim, krytykanckim, definitywnym. Jest to poszukiwanie optymalnych warunków funkcjonowania, wszelkich możliwości i rezerw duszpasterstwa parafialnego. W wielu miejscach podaje autor sposoby przeciwdziałania ewentualnemu spadkowi sprawności przez uruchamianie mechanizmów uzdrawiających. Nie wszystkie typy i style organizacyjne można wprowadzać w życie parafii, gdyż możliwości oraz dotychczasowe kształty ich funkcjonowania na to nie pozwalają. Pytania stawiane w paragrafach 4-5 są całkowicie uzasadnione. Dzięki nim studium to różni się od niektórych znanych nam prac socjo-pastoralnych - w swej treści jest bardzo wyważone, "zna" realia i możliwości polskich parafii i dlatego nie stawia im wygórowanych wymagań organizacyjnych. Zdawałoby się, że ograniczenie się autora tylko do podmiotu ewangelizacyjnego, jakim jest pilotujące duszpasterstwo parafialne, stanowi ograniczenie, ujmujące całości koncepcji pracy. Nie jest to prawda, gdyż problemy te można szerzej odnosić do

wielu kwestii organizacyjnych w całym dziele ewangelizacyjnym współczesnego Kościoła - do społecznych problemów koordynowania wielu dziedzin ewangelizacyjnych, do właściwego ustalania porządku ewangelizacyjnego w parafii, do zasad i prawidłowości potrzebnych w układaniu współpracy ewangelizacyjnej wszystkich podmiotów. W trakcie lektury można odnieść wrażenie, że dzieło odnowy Kościoła należy prowadzić stale, zarówno w zakresie modyfikowania starych form, struktur kościelnych, organizacji duszpasterstwa parafialnego, jak i stworzenia nowych zgodnie z wymogami nauk antropologicznych i zasad pasteralnych. Rozważania w paragrafie 5 są tego dowodem.

W rozdziale V autor ukazuje kwestie związane z kwalifikacjami kandydatów na kierowników parafialnych oraz kryteriami ich awansowania. Prawidłowości w tej dziedzinie są jakby konsekwencją, prestym następstwem ogólniejszych zasad z zakresu organizacji i zarządzania, o których była mowa poprzednio. Uwag i sugestii - i te dość szczegółowych - na temat doboru "właściwego człowieka na właściwe miejsce" podaje autor wiele. Jedne są refleksjami opartymi na materiale autorów zagranicznych i polskich, inne - na własnych przemyśleniach i materiale empirycznym. Jest to w sumie rozdział ciekawy, śmiało poruszający wiele spraw uważanych dotychczas za oczywiste, lub, przeciwnie, za pewne "tabu". Podana na str. 162 lista cech kwalifikujących do zajmowania stanowiska kierowniczego ukazuje nam problem w nowym oryginalnym świetle. Sprawa kwalifikacji na kierownika jest w wielu aspektach złożona i nader delikatna, może poruszać nieopatrznie wiele mechanizmów znajdujących się poza sferą socjologiczną. Obsadzanie lub piastowanie stanowisk w Kościele było i jest terenem krzyżowania się wielu wpływów i czynników instytucjonalnych, sytuacji, subiektywnych stereotypów i obiektywnych racji, które tworzą układ określany spłaszczonym pojęciem "obsadzenia danej placówki". Zagadnienie to nosi niewątpliwie o wiele większy balast treści i odczuć, niż mogłoby się wydawać. Wymaga ono szerszego kontekstu teoretycznego czy pasteralnego oraz permanentnego spojrzenia, jeśli dotyczy to przygotowania kandydatów do pełnienia funkcji kierowniczych. W związku z tym rozdział ten ma wiele wspólnego z rozdziałem IV. Posiada bogatą argumentację badawczą, szuka uzasadnienia w empirii i faktach, ale jednocześnie podaje wielu punktów niestałych i nierozwiązywalnych w tym zakresie z punktu praktyki i teorii Kościoła.



Dobrze się składa, że w niedosyciu kwestii, jakie autor porusza w rozdziałach IV-V, ukazuje zarazem właściwe trendy wyboru kryteriów koordynacji duszpasterskiej działalności w parafiach oraz wyboru kryteriów awansowania kierowników parafialnych. Autor podaje w tej materii wiele interesujących spostrzeżeń, choć wydaje się, że wedle zasady chronologii należałoby najpierw rozważyć kwestię polityki personalnej i związanej z nią całej procedury przygotowawczej czy też wychowawczej, a dopiero potem podjąć rozważania koordynacji duszpasterskiej. Koordynacja jest chyba bardziej efektem polityki personalnej w dzisiejszej rzeczywistości parafialnej aniżeli planowania i organizacji duszpasterskiej. Ale od strony metodeologicznej rozważania autora są nienaganne. Kwestię awansowania można odnieść do pewnej ilości kierowników wspólnot religijnych, różnych zrzesań apostołskich, liturgiczno-katechetycznych, do rad parafialnych i lokalnych struktur konsultacyjno-koordynacyjnych, które - jeśli istnieją - wymagają niejednej gruntownej innowacji, udoskonalania funkcjonalności poprzez wprowadzanie nowych metod organizacji i zarządzania. Przy okazji została nam ukazana nowa rola laikatów w dziele ewangelizacyjnym na terenie parafii, dzięki której musi stawać się on sukcesywnie i faktycznie pełnoprawnym oraz odpowiedzialnym partnerem współpracy w rozwijaniu różnorodnych parafialnych i ponadparafialnych form życia religijnego w wymiarach indywidualnych i elitarno-wspólnotowych. Nasuwają się w związku z tym inne ważne refleksje, m. in. dotycząca pytania czy cały "ciężar" odpowiedzialności za parafię musi spadać tylko na duszpasterzy i najbardziej zaangażowanych katolików świeckich. Chyba takie pojmowanie odpowiedzialności nie jest zgodne z zasadami dobra wspólnego i współpracy oraz posoborowego ducha Kościelnego. Drugą sprawą jest rozstrzygnięcie kwestii koordynacji duszpasterskiej i awansowania kierowników na płaszczyźnie odgórnej, kolegialnej - ustalonej przez synody diecezjalne i inne inicjatywy demokratyczne Kościołów Lokalnych - oraz realizowanej w sposób partnerski i bardziej zsynchronizowany pomiędzy poszczególnymi podmiotami-ewangelizatorami, parafiami, itp. skutki funkcjonowania zasad przeciwnych lub niekierunku i niedowładu organizacyjnego w tym zakresie znany nazbyt dobrze z obserwacji wielu parafii. Problem jest na tyle ważny, aby na tych sformułowaniach autora i własnych refleksjach poprzestać. Nasuwa to czytelnikowi następne kwestie, które autor podejmuje w następnym rozdziale.

Rozdział VI porusza problem możliwości i granic stosowania

Występuje w tym przedmiocie swoiste rozdwojenie pomiędzy sferą samoświadomości i samoaktualizacji Kościoła. W rozważaniach autora rozdwojenia tego nie dostrzega się. Jego myślą przewodnią jest takie ukazanie ujemnych zjawisk kierownictwa, aby same świadczyły o swoim niepożądaniu, aby podlegały jednoznacznej ocenie w zestawieniu z pozytywnymi - jako złe i bezsensowne. W tym świetle należałoby postawić wspólny mianownik między praktyką a teorią, korelować teorie pastoralne z praktyką ewangelizacyjną Kościoła. Zresztą przemawia za tym ujęciem fakt, że pod powierzchnią niedoskonałych struktur współczesnych parafii-gigantów oraz wielu dysharmonii i sprzeczności w ich funkcjonowaniu dokonuje się urzeczywistnianie misji zbawczej Chrystusa w Kościele. Wszystko to wskazuje na teologiczny wymiar problemu, na sakramentalny charakter Kościoła. Niesprawiedliwości w funkcjonowaniu kierownictwa parafialnego, braki we własnej kondycji i niedomogi ugruntowują rację bytu parafii, uzupełniają oczywiście innymi strukturami kościelnymi oraz potrzebę przekształcania jej funkcjonalności w kierunku modelowym. Szkodliwość społeczna i eklezjalna, jaką rodzi patologia kierownictwa, są wymownym znakiem wskazującym, że nastąpiło odchylenie od kierunku, w którym powinno ono podążać.

Próbę rekonstrukcji modelu kierownictwa parafialnego dokonaną przez autora trzeba traktować jako uwieńczenie jego dotychczasowych rozważań. W Zakończeniu autor szuka, jednocześnie jednoznacznej i uogólnionej, odpowiedzi na rozliczne pytania, które mogły powstawać w rozdziałach poprzednich. Dotychczasowa analiza funkcji kierowania, która wprowadza w problematykę jednoczenia wspólnot parafialnych, naprawy kondycji i funkcjonalności duszpasterskiej, i która zakłada określoną teologiczną koncepcję władzy i form jej sprawowania - domaga się zarysowania modelu kierownictwa. Ponieważ rozważania zawarte w książce są ujęciem aspektowym oraz usiłują dokonać pewnej syntezy złożoności socjologicznej problematyki kierowania parafią, dlatego przedstawiają ów model zmiany kierownictwa parafialnego w postaci ewolucji od administracji do kierowania. Jak na możliwości indywidualnego autora jest to ujęcie ambitne. Wiele z wysuwanych przez niego wniosków i stawianych tez wymaga pogłębionych i zwielokrotnionych weryfikacji w dalszych, bardziej kompleksowych i wszechstronnych badaniach. Czuje się zwłaszcza niedosyt badań empirycznych. Szereg cennych uwag autor ukazał w formie skrótowej, inne z kolei są kontrowersyjne i można z nimi polemizować. Dlatego ów "model", a raczej próba jego rekonstruk-

cji, przedstawiany w postaci ewolucji kierownictwa parafialnego, a nawet w formie teleologicznej, nosi cechy uogólnienia, ma charakter roboczy i preposycyjny, wskazuje w przybliżeniu na trendy i kierunki zmian, w których kierownictwo powinno pójść. Przy wielorakich i oczywistych ograniczeniach jest to ujęcie trafne i zarazem przydatne w praktyce. Dla przykładu - w funkcji planowania autor sugeruje kierunek od nadmiernej, krępującej niejedną inwencję i rodującej dewiacje w życiu parafialnym centralizacji - do umiarkowanej, ustalonej w miarę potrzeb i możliwości decentralizacji, która zakłada autonomię jednostek parafialnych i niesie korzyści dla parafii. Proponowane zmiany idą w kierunku pluralizmu w formie i strukturze działania parafii, ale nie naruszają podstawowej jedności z ośrodkami nadrzędnymi tj. dekanatem, z diecezją. Nie podważają też swartości wewnętrznej konkretnej parafii czy Kościoła lokalnego. Zakres formy i metody przeprowadzania tego typu zmian w Kościele mogą być oddzielnym tematem rozważań.

Chociaż powyższy problem rodzi w Kościele szereg kontrowersji i obaw, wydaje się, że ostrożne i wyważone szukanie "złotego środka" może przynieść wiele cennych sugestii pastoralistom i korzyści duszpasterzom. Przy określaniu bardziej dokładnych oraz konkretnych zasad i prawidłowości konieczna jest szersza i uogólniona analiza środowisk, do których owa decentralizacja się odnosi. Konieczna jest tu zarazem rzeczowa diagnoza acjio-pastoralna ewangelizowanych środowisk oraz terapia duszpasterska w postaci planu i programu, która weryfikowałaby zasadność opracowywanych w tym kierunku przeobrażeń. Potwierdza to raz jeszcze niezbędność pięciu etapów planowania podanych przez P. Houtarta i W. Goddijna. W funkcji organizowania autor wysuwa ten kierunek przemian, który leży raczej w sferze postulatów lub "pobożnych życzeń". Sformułowania te są zbyt ogólnikowe i dlatego wymagają osobnego omówienia. Można tu wysuwać szereg własnych spostrzeżeń, dyskutować z autorem na temat możliwości ich zastosowania oraz trudności, jakie w ich realizacji może ujawnić praktyka. Jest oczywiste, że nie może to naruszać jedności i swartości wewnętrznej Kościoła, że nie można ich realizować w izolacji od nadrzędnych zasad pastoralnych i całościowego kontekstu ewangelizacyjnego, komplementarnie urzeczywistniające się Kościoła przez Słowo, Kult, Sakramenty i Miłość. Jeszcze więcej bardziej szczegółowych, zabarwionych emocjonalnie, ale chyba dość konkretnych uwag może rodzić sprawa kierunku ewolucji funkcji koordynowania, funkcji polityki personalnej i kontroli.

I one muszą być skorelowane z przeobrażeniami strukturalno-funkcjonalnymi Kościoła, muszą zasadzać się na odpowiednich zasadach pastoralnych i znajdować uzasadnienie w praktyce, którą wyznacza dogłębna analiza i diagnoza socjo-pastoralna ewangelizowanych środowisk.

Dyskusowanie nad zagadnieniami, w jaki sposób udoskonalać kierowanie parafią, aby uchronić ją przed dehumanizacyjnymi i laicyzującymi konsekwencjami, oraz nad tym, co robić, aby osiągać lepsze niż dotąd efekty duszpasterskie, prowadzi do uwzględnienia szerokiego zakresu treści i problematyki. Rozważania zawarte w książce "Życie parafii" są skromnym, ale jakże pożytecznym przyczynkiem do krytycznego spojrzenia na dotychczasowy sposób sprawowania funkcji kierowniczych i pogłębiania świadomości mechanizmów kierowania parafią w kierunku nowych aspiracji duszpasterskich. W refleksji nad wieloma kwestiami i podanymi kierunkami przemian funkcji kierownictwa parafii rodzi się jedna generalna uwaga. Jest nią potrzeba poszukiwania platformy teologicznej leżącej u podstaw przeprowadzania tych wszystkich zmian. Na takiej platformie można oprzeć całościową, zwartą i sensownie zorganizowaną koncepcję ewangelizacyjną. W owej koncepcji zawierają się m.in. rozważania niniejszej rozprawy oraz inne analizy i bardziej dogłębnie - na nich dokonywane - diagnozy, programy i plany oraz modele ewangelizacyjne "realizujące" konkretną misję Kościoła w parafiach, Kościołach Lokalnych, itp. Jeśli przyjmie się, że w pośrednictwie zbawczym Chrystusa uczestniczy cały Kościół-lud Boży, który jest podmiotem strukturotwórczym i ewangelizacyjnym - to można spostrzeżenia autora z dziedziny socjologicznej odnosić na szereg innych dziedzin, form i metod ewangelizacyjnych. Praca ta może być pewnym "wzorcem" do opracowań psychologicznych, pedagogicznych itd., odnoszących się do realizacji ewangelizacyjnego dzieła Kościoła w różnych środowiskach społecznych. Wedle powyższego potrzeba dziś dużej ilości dobrych kierowników, elitarnych działaczy duchownych i świeckich, udoskonalonych sposobów kierowania parafią, modernizacji struktur kościelnych pociągających za sobą reorganizację pracy ewangelizacyjnej, odnowy i samokontroli wewnątrzkościelnej w całej rozciągłości. Aby doszło do uaktywnienia tej zbiorowej podmiotowości w Kościele, trzeba permanentnej orientacji pedagogicznej czyli samoewangelizacji wszystkich tych struktur Kościoła, które jej nie posiadają. Mówiąc słowami adhortacji "Evan-

lii nuntianti" "Kościoł, który ewangelizuje świat, sam wymaga ewangelizacji". O tej samoewangelizacji Kościoła od strony socjologii kierownictwa można się wiele z lektury książki dowiedzieć. Jest to dzieło ogromne i bardzo złożone, wymaga długofalowych strategii, globalnych i zarazem szczegółowych programów oraz planów, wielkiej samoświadomości i nadprzyrodzonej wiary aktualnych ewangelizatorów.

W podejmowanej przez autora problematyce wiele jest spostrzeżeń nowatorskich. Lektura książki rodzi wiele interesujących pytań, na które odpowiedzi należy szukać daleko poza socjologią. Rodzące się pytania, istotne dla pastoralistów i duszpasterzy, dobrze świadczą o rozprawie. Refleksje socjologiczne nad ważnymi mechanizmami procesów kierowania ludźmi dają nadzieję na uzyskanie istotnych wskazówek, na które czekają duszpasterze. Jednocześnie wyprowadza nas to myślą na szerokie wody wąskich i "palących" spraw ewangelizacyjnych współczesnego Kościoła, może stać się impulsem do czynienia dalszych analiz antropologicznych, które służyłyby dziełu ewangelizacji. To samo dotyczy także dyscyplin psychologicznych, pedagogicznych, ekonomicznych, które mogą oddać duszpasterstwu nieocenione usługi.

Można z pewnością stwierdzić, że lektura książki ks. Jansza Mariana powinna zainteresować nie tylko duszpasterzy, ale stać się obowiązującą dla tych wszystkich, którzy ewangelizują.

Zbigniew Harecki